

GAZYFIKACJA W CZASIE TRANSFORMACJI

„Wzrost rocznego zapotrzebowania na gaz w Polsce – z obecnych ok. 14 mld m³ do 20,2 mld m³ w 2030 r. – okazać się może niedoszacowany” – pisał 5 lat temu Instytut Kościuszki w swojej analizie polskiego rynku gazu. Już dziś, gdy roczne zużycie gazu przekracza 17 mld m³, możemy stwierdzić, że prognoza ta jest znacząco niedoszacowana.

W ostatnich latach gazownictwo w Polsce przeżywa renesans. Po okresie transformacji w latach 90-tych, gdy doszło do urynkowania sektora, a PGNiG zostało przekształcone w spółkę akcyjną. Znacząco rosło również zapotrzebowanie na gaz ziemny, które w okresie transformacji polskiej gospodarki zanotowało wzrost aż o połowę.

Było to wówczas rezultatem wzrostu gospodarczego i systematycznego zwiększania zużycia gazu przez polskie przedsiębiorstwa i klientów indywidualnych. Rozwojowi podlegała również sieć dystrybucyjna, dzięki czemu coraz więcej Polaków zaczynało mieć dostęp do błękitnego paliwa.

Niestety, mimo rozwojowi sieci dystrybucyjnej, w obszarze gazyfikacji kraju wciąż mamy bardzo wiele do zrobienia. Jeszcze na początku drugiej dekady XXI wieku niemal połowa Polaków wciąż nie posiadała dostępu do gazu sieciowego.

Białe plamy

Landszaft dostępu do gazu w kraju jest bardzo zróżnicowany i pokazuje burzliwą historię gazyfikacji, o której możecie przeczytać w naszym cyklu artykułów. Prym wiedzie Podkarpacie i Małopolska – regiony z najbardziej gęstą siatką gazociągów. Jest to zrozumiałe, bowiem to właśnie na Podkarpaciu znajduje się kolebka polskiego przemysłu naftowego i gazowego. Tam też do tej pory wydobywa się większość polskiego gazu ziemnego.

Najlepiej na mapie polskiej gazyfikacji wciąż wypadają aglomeracje miejskie. Stopień gazyfikacji obszarów zabudowanych w Polsce wynosi obecnie ok. 75%, podczas gdy w przypadku obszarów wiejskich jest to jedynie ponad 20%.

Podstawowym problemem jest istnienie szeregu białych plam na mapie polskiej gazyfikacji. Znajdują się one przede wszystkim w gminach wiejskich, zwłaszcza na Podlasiu. Jedynie co trzeci mieszkaniec podlaskich wsi jest przyłączony do sieci gazu. Niewiele lepiej jest również w podlaskich miastach, zgazyfikowanych w zaledwie ok. 50%. Problem niskiego stopnia gazyfikacji wsi dotyczy również województw łódzkiego, warmińsko-mazurskiego, opolskiego i kujawsko-pomorskiego.

Podmiotem odpowiedzialnym za gazyfikację kraju jest Polska Spółka Gazownictwa (PSG). Powstała w 2013 roku w rezultacie konsolidacji spółek gazownictwa, jest spółką-córką Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG).

Wymienione powyżej problemy znalazły odzwierciedlenie w najnowszych dokumentach strategicznych

spółki i przekładają się na jej działanie. Mowa przede wszystkim o programie gazyfikacji wyspowej, polegającej na budowie mikrosieci dystrybucji gazu, czerpiących surowiec ze stacji regazyfikacyjnych do których cysternami dostarczane jest LNG.

PSG podpisała 502 listy intencyjne z 313 gminami, zainteresowanymi odbiorem błękitnego paliwa. W latach 2018-2021 spółka chce postawić 45 stacji regazyfikacyjnych.

Gazyfikacja wyspowa, oprócz oczywistych korzyści w postaci zaopatrzenia ludności w surowiec, dodatkowo współgra ze strategią dywersyfikacji dostaw gazu do Polski. Opiera się ona przede wszystkim na rozbudowie terminalu LNG w Świnoujściu i budowie terminalu pływającego LNG w Zatoce Gdańskiej.

Skroplony gaz może stamtąd bezpośrednio być transportowany cysternami po Polsce, zwiększając opłacalność inwestycji w dywersyfikację dostaw gazu do Polski. Polskie LNG – operator terminalu w Świnoujściu - rozpięło również przetarg na rozbudowę możliwości załadunku LNG na kolej, co dodatkowo może obniżyć koszty transportu i zabezpieczyć dostawy gazu do miejscowości oddalonych od sieci.

Modernizacja i budowa

Gazyfikacja wyspowa nie może być jednak traktowana jako środek zastępczy dla budowy gazociągów. Potrzeby inwestycyjne w tym zakresie są natomiast znaczące.

Obecnie ponad połowa gazociągów przesyłowych w Polsce ma ponad 25 lat, czyli przekroczyła połowę swojego resursu eksploatacyjnego, szacowanego na pół wieku. Oznacza to, że przed PSG i Gaz-Systemem stoi nie tylko wyzwanie dotyczące budowy nowych gazociągów, zwłaszcza na niezgazyfikowanych obszarach wiejskich, ale również modernizacji starych.

Napawać optymizmem może to, że ani Gaz-System, ani PSG nie pozostają w tym względzie bezczynne.

Dla przykładu, 11 kwietnia 2018 PSG zawarła umowę z wykonawcą prac budowlanych w ramach projektu inwestycji strategicznych „Gazyfikacja miasta Bielsk Podlaski”. W jego ramach powstanie: ok. 16 km gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia relacji Wyszki - Bielsk Podlaski, ok. 9,3 km gazociągu średniego ciśnienia w miejscowości Bielsk Podlaski oraz dwie stacje redukcyjno - pomiarowe.

12 kwietnia ub.r. rozpoczęły się natomiast prace budowlane w ramach projektu „Budowa sieci gazowej na terenie Aglomeracji Białostockiej”, dofinansowanego z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Inwestycja obejmuje budowę ok. 33 km sieci gazowej na Podlasiu. Umożliwi to gazyfikację południowych osiedli miasta Białystok oraz gmin powiatu białostockiego: Wasilków, Juchnowiec Kościelny, Choroszcz, Zabłudów i Supraśl.

W samej Wielkopolsce do 2026 roku w dostęp do gazu uzyska 12 nowych gmin, zaś nakłady na ten cel sięgną 200 mln zł. W ramach procesu inwestycyjnego zapowiedziano budowę ok. 625 km sieci gazowej.

Gazyfikacja nie jest przedsięwzięciem spektakularnym i trudno oczekiwać wielkiego zainteresowania mediów i szerokiej publiczności otwieraniem zakopanych pod ziemią gazociągów niskiego czy średniego ciśnienia. Nie należy jednak zapominać jak ważne jest to przedsięwzięcie. To dzięki gazyfikacji możliwa jest redukcja smogu i zanieczyszczenia powietrza poprzez wymianę pieców i kotłów na paliwa stałe na ogrzewanie gazem.

Doprowadzenie gazu sieciowego to również wygoda i awans cywilizacyjny dla wielu mieszkańców wsi, którzy wciąż są skazani na uciążliwy zakup gazu w butlach lub opalanie kuchenek węglem (co wciąż nie jest rzadkością na przykład na Podlasiu).

Dane dotyczące gazyfikacji pochodzą z raportu Instytutu Kościuszki pt.: „Analiza infrastruktury gazowej w Polsce z perspektywy przyszłych wyzwań energetycznych i rozwoju sektora gazu niekonwencjonalnego”.